Nr. 70 Kraków, piątek 23 marca 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

# Pokojowe demonstracye robotników w Rosyi.

## Posłowie Skobielew i Kierenskij wśród demonstrujących robotników. Ruzskij naczelnym komendantem? — Brak objektywnych wieści.

**Obawy kontrrewolucyi oraz rewolucyi proletaryackiej. — Aresztowania.**

**Przeciwieństwo między komitetem wykonawczym a robotnikami występuje coraz ostrzej. W Petersburgu panuje mniemanie, że robotnicy urządzą nową rewolucyę, aby sprowadzić zakończenie wojny. Obawiają się także kontrrewolucyi ze strony partyi wielkoksiążęcej oraz biurokracyi. Wojska nie uważa się za zupełnie pewne. Uważają ogólny bunt za nieunikniony, jeżeli komitet Dumy przychyli się do żądań partyi robotniczej i ogłosi republikę.**

**Potwierdza się, że uwięziono generała kawaleryi Rennenkampfa, nadprokuratora św. synodu, Rajewa, nacyonalistycznego posła do Dumy Markowa, przywódcę czarnych sotni, Dubrowina i byłego prezydenta ministrów Kokowcewa, jakoteż, że morderców Rasputina uwolniono między innymi.**

**Pokojowe demonstracye robotnicze. — „Lud sam weźmie sobie pokój".**

**Przed pałacem Taurydzkim powtórzyły się w piątek demonstracye na rzecz szybkiego zawarcia pokoju. Tłum ludzi, dochodzący do 18.000 osób, przeciągał ulicami, wołając: „Chcemy pokoju, chcemy mieć z powrotem naszych braci i mężów"!**

**Poseł socyalistyczny Skobelew przed gmachem Dumy miał przemowę do ludności, w której oświadczył, że rosyjski proletaryat gotów jest wspierać nowy rząd pod warunkiem, że tenże przyniesie krajowi pokój. W razie, gdyby rząd wzbraniał się wypełnić wolę ludu, lud sam weźmie sobie pokój.**

**Socyalno-demokratyczna frakcya Dumy i trudowicy odbyli posiedzenie, na którem po mowie posła Czcheidzego przyjęto rezolucyę, aby wystosować do nowego rządu memoryał, żądający natychmiastowego zakończenia wojny.**

**Kerenskij wśród delegatów robotniczych. — „Wierzymy ci, Towarzyszu"!**

Sprawozdawca „Daily Chronicle" telegrafuje do swego pisma z Petersburga między innemi, że członkowie nowego rządu okazali się godnymi nowej roli, jaka im przypadła w udziale. Kerenskij, który uchodził za zdolnego, ale lekkomyślnego, nieodpowiedzialnego w swych wynurzeniach politycznych człowieka, stanął obecnie na wysokości swego zadania. Udała mu się rzecz bardzo trudna: zdołał opanować fanatyków socyalistycznych i skłonić do jednomyślności wzburzone zgromadzenie delegatów robotniczych. Wyskoczywszy na stół, ogłosił, że został ministrem sprawiedliwości i wstąpił do nowego rządu. „Jestem w tymczasowym rządzie — wołał — lecz pozostaję republikaninem. Moja praca musi się opierać na woli ludu. Oświadczam tymczasowemu rządowi, że jestem zastępcą demokracyi i że musi szczególnie uwzględniać przekonania, które żywię jako przedstawiciel ludu. Słowa te wywołały żywą radość i okrzyki: „**Wierzymy ci, towarzyszu!**"

Wiele trudności sprawiają nowemu rządowi wypuszczeni z więzień złoczyńcy, którzy przywdziewają mundury. Służbę policyjną spełniają tymczasowo także uczniowie szkół wojskowych, dopóki nie nastąpi zorganizowanie korpusu policyjnego.

**Nowe zarządzenia rządu w Finlandyi.**

**Petersburska Agencya telegraficzna donosi: Rząd prowizoryczny ogłasza manifest, który konstytucyę finlandzką w zupełności zatwierdza i zarządza jej pełne zastosowanie. Oprócz tego manifest przyznaje daleko idącą amnestyę polityczną i zarządza zwołanie sejmu w czasie najbliższym.**

**Brak objektywnych doniesień. — Milukow a Pokrowskij. — Czy są prowianty w Petersburgu?**

Chociaż komunikacya telegraficzna funkcyonuje teraz normalnie i polityczna cenzura w Rosyi jest rzekomo zniesiona, korespondent sztokholmski „Voss. Ztg." stwierdza, że **nie ma możliwości wysłania objektywnych depesz** do neutralnych krajów. Nie biorąc już pod uwagę telegramów Reutera i Havasa, które układa urzędowo petersburska agencya telegr., tylko zastępca „Timesa" i „Tempsa" posiadają pewien rodzaj monopolu na wysyłanie depesz prasowych, które są układane **pod redakcyą Milinkowa.**

Na ulicach Petersburga nie widać policyi, zastąpionej obecnie przez patrole wojskowe i milicyę studentów. Sklepy jubilerskie i wogóle sklepy z artykułami zbytku są zamknięte i strzeżone przez uzbrojone straże osób prywatnych. W piątek wypuszczono na wolność byłego ministra spraw zagranicznych, Pokrowskiego, który nawet urzęduje w ministerstwie niejako w charakterze szefa kancelaryi, podczas gdy Miliukow ma swe specyalne biuro w pałacu Dumy. Angielski ambasador Buchanan dotychczas jest niewidzialny, a gmachu ambasady strzegą żołnierze i tajna policya.

Dnia 19 marca ogłosił rząd afiszami, że w Petersburgu jest dostateczna ilość środków spożywczych i że cena funta chleba czarnego wynosi 4 kopiejki, chleba białego 7 kop. To atoli **nie odpowiada stanowi rzeczy.** Korespondent sam zdołał z trudem zdobyć dwa małe czarne chleby, zapłaciwszy pomocnikom piekarskim tytułem podarunku 5 rubli. Mięsa nie można wogóle dostać, za cukier płaci się bajeczne ceny. Obficie natomiast zaopatruje się w żywność żołnierzy, którzy są właściwymi panami Petersburga. Onegdaj wysłał monopolowy zarząd rządowy spirytusu **kilkaset flaszek wódki do kasarni kozaków** na Obwodnyj Kanał.

**Puryszkiewicz popiera rząd rewolucyjny.**

Rosyjski rząd prowizoryczny — jak informuje petersburski korespondent „Petit Parisien" — ma nieodwołalne postanowienie odłożyć na czas powojenny powszechne wybory, z drugiej zaś strony klasa robotnicza, która jest za bezwłocznem zwołanie konstytuanty, nie została jeszcze uspokojona.

Według tegoż korespondenta, gdy część straży w Carskiem Siole przeszła na stronę rewolucyonistów, a wierni carowi oficerowie i żołnierze ustawili karabiny maszynowe do strzału, carowa miała zawołać: **„Nie strzelajcie! ja jestem siostrą miłosierdzia".**

**Puryszkiewicz wspiera nowe ministeryum wojny w jego zarządzeniach** co do nadzoru nad nowozaciężnymi, których wojskowe kształcenie niema doznać żadnej zwłoki.

Prefektem petersburskiej policyi jest profesor J u r e w i c z, burmistrzem miasta były deputowany, G l e b o w. Siedzibą nowego rządu jest ministeryum spraw wewnętrznych, ponieważ pałac Taurydzki nosi teraz charakter więzienia. Odczytanie abdykacyi cara zostało — jak donosi korespondent „Tempsa" — na prowincyi w teatrach przyjęte oklaskami radości.

**Głosy dzienników petersburskich.**

8000 ochotników, wśród nich studenci i profesorowie, zgłosiło się do służby policyjnej w Petersburgu — jak donoszą ze Sztokholmu. Na żołnierzy, znajdujących się w Petersburgu w liczbie 30.000, socyalistyczna propaganda wywarła znaczny wpływ. 20 marca ukazały się po ośmiodniowej przerwie gazety. „Nowoje Wremia" i „Riecz" witają wolność, której błogosławieństwa pomnożą się jeszcze, łącząc w jedność naród rosyjski do walki z dziedzicznym wrogiem. „N o w o j e  W r e m i a" głosi, że o pokoju odrębnym nie może być mowy. „R i e c z" spodziewa się, że rząd mimo wielkich trudności, postępując oględnie i przezornie, weźmie górę i zmniejszy zwolna agitacyę lewicowych grup.

Generał Korniłow objął swoje urzędowanie jako komendant wojsk okręgu petersburskiego. Korniłow dostał się w r. 1915 po przełamaniu frontu rosyjskiego pod Gorlicami do niewoli austryackiej, z której atoli udało mu się szczęśliwie uciec.

**Jeszcze szczegóły o abdykacyi.**

Według „Timesa" car z chwilą wybuchu niepokojów rewolucyjnych był przygotowany na najgorsze. Gdy z polecenia Rodzianki Guczkow i konserwatywny poseł Szulgin przybyli do niego z żądaniem abdykacyi, przyjął ich z zupełnym spokojem. (Treść sceny, która się następnie rozegrała, podaliśmy w jednym z poprzednich numerów „Naprzodu").

Nieszczęśliwym dla niego przypadkiem troski cara zeszły się z osobistem zmartwieniem. Wszystkie jego dzieci były chore na odrę i obawiano się o życie carewicza.

Na konferencyi ks. Lwowa z posłem Szulginem i Karaułowem, odbytej u w. ks. Michała, zgodzono się, że co do następstwa tronu miarodajnym może być dopiero sąd zgromadzenia konstytucyjnego. Wyrażono również ubolewanie, że pozwolono carowi udać się do **Liwadyi.**

**Drobne wieści.**

Według korespondencyi „Daily Chronicle" członkowie nowego rządu znieśli tytuł ekscelencyi i każą się poprostu nazywać „panami ministrami".

Generał **Ruzskij** — jak depeszują do „Neue Züricher Post" — miał pono zostać mianowanym naczelnym wodzem wszystkich rosyjskich wojsk lądowych.

# Demokratyczna fala w Europie.

**Echa rewolucyi rosyjskiej w Niemczech.**

Na ten temat umieszcza berliński „Vorwaerts" artykuł wstępny, omawiając rewolucyę rosyjską oraz kryzys gabinetowy we Francyi. Widząc w obu tych aktach zwycięstwo demokracyi, autor przechodzi do Niemiec i konstatuje, że w Niemczech także jest pewien ruch, ale tylko pod powierzchnią. Niemcy na razie demokratyzują się tylko w t e o r y i (mowy kanclerza, itd.).

Pisma konserwatywne czują zbliżający się zwycięski prąd. „Post" przestrzega: „Fala demokratyczna znajduje się w najsilniejszym ruchu." „D. Tageszig." atakuje socyaln. demokratę Scheidemanna, który rzuca hasło reformy wyborczej do sejmu pruskiego; dziennik wskazuje na konieczność silnej monarchii.

Na to „Vorwaerts": „A więc tron znowu ma służyć za tamę przed falą demokracyi? Czy w interesie tronu? Czy w interesie tych, którzy szukają poza nią ratunku?„

„D. Tageszig." bierze zwłaszcza za złe Scheidemannowi to, iż mówi o reformie wyborczej w związku z rewolucyą rosyjską. Na to „Vorwaerts": „Czy lepiej byłoby udawać ślepych? **Czy naprawdę ktoś sądzi, że takie doniosłe wypadki dziejowe pozostaną bez wpływu na bieg rzeczy u nas?**

Jeśli — komentuje dziennik — nie uwzględnimy tych wpływów **już w okresie wojny, będzie to błąd, który się zemści wcześniej czy później**".

# Ukraińcy a rewolucya.

**Nadzieje „Diła". — „Nowe zadania" Ukraińców w Austryi.**

„Diło" we wstępnym artykule wyraża nadzieję, iż nowy, liberalny porządek rzeczy w Rosyi się utrwali — przy pomocy sojuszników koalicyjnych.

Zwycięska rewolucya postawi przed Ukraińcami rosyjskimi nowe zadania — już nie działalności literackiej, teatralnej, filologicznej itd., lecz zupełnie inne, wymagające zdwojonej energii i hartu. „Diło" przypomina okres rewolucyi z roku 1905, kiedy to problem ukraiński w Rosyi odrazu się rozszerzył i nabrał wielkiego znaczenia. Ukraińcy austryaccy spodziewają się, że Ukraińcy rosyjscy wykorzystają teraz nowe polityczne i narodowe możliwości rozwojowe.

Przechodząc do kwestyi ukraińskiej w Austryi pisze „Diło": **Z pewnością można twierdzić, iż bez potężnego echa w państwie Habsburgów wewnętrzne wyzwolenie Rosyi nie pozostanie. Pisać jednak o tych rzeczach jeszcze zawcześnie i niemożliwe. To tylko trzeba powiedzieć, iż nowy stan rzeczy także przed austryackimi Ukraińcami postawi nowe zadania.**

# Konferencya Koła polskiego z rządem.

W dniu 19 b. m. odbyła się gruntowna, cały dzień trwająca wymiana zdań między Kołem a ministrami w szeregu spraw ekonomicznych Galicyi. **Czternastu posłów polskich obradowało z rządem, reprezentowanym przez prezydenta** ministrów, ministrów: skarbu, robót publicznych, spraw wewnętrznych, wyżywienia i dla Galicyi oraz kilku szefów sekcyi. Na porządku dziennym były sprawy: 1. zasiewy, 2. centrala odbudowy, 3. świadczenia wojenne, 4. szkody wojenne, 5. wojenny bank kredytowy, 6. stan finansowy miast, 7. aprowizacya, 8. oznaczenie terminu konferencyi w sprawach uchodźców i ewakuowanych.

Cały ten ogromny kompleks przedstawiono nowemu rządowi. Polskie przedstawienie tych **spraw nie żądało żadnych łask od rządu, lecz wskazywało najpierw na grozę faktu, gdyby np. zasiewy wiosenne** nie zostały przeprowadzone w całym kraju, wskazało na stan odbudowy **mieszkań chłopskich, rekwizycye** wojskowe dni ostatnich, niewypłacanie należących się sum za **świadczenia** wojenne, sum płynących z **ustawy** z roku 1912, smutny stan **finansów miejskich** i konieczność zorganizowania innego **aprowizacyi.**

W obradach wziął udział p. namiestnik generał kawaleryi **Huyn** z pułk. hr. **Lamezanem.** Rząd zajmował wraz z namiestnikiem stanowisko zasadniczo życzliwe **w kierunku informowania się i czynnej pomocy,** oczywiście w granicach, które poszczególni ministrowie fachowi uważają dla siebie za nieprzekraczalne.

Jako rezultat należy podnieść najpierw cały szereg rozporządzeń co do **zasiewów** (ziarno), premie, konie, benzyna dla pługów, jeńcy itd.). W sprawie centrali rząd przez usta p. **Trnki** podniósł konieczność liczenia na stałą pomoc **Rady przybocznej,** co w danych warunkach uważać się musi za zdobycz dla kraju.

Co do **budżetu** centrali, to do 1 lipca br. będzie on tymczasowy, od 1 lipca 1917 r. do 1 lipca 1918 roku zostanie ustalony w rozmiarach znaczniejszych.

Najwięcej spornych opinii wywołało niewypłacanie za **świadczenia** wojenne. Powrócimy jeszcze do tej sprawy, ale tutaj zaznaczymy, że rząd zmienił na konferencyi swoje stanowisko i ani rat pożyczek dawanych jako **zaliczki** na świadczenia, ani 3% od nich przez pięć lat od dnia pokoju już nie żądał. Miastom chce rząd pomódz **zaliczkami,** a nie subwencyami. Sprawy aprowizacyi pozostaną i po tej konferencyi jeszcze przez szereg miesięcy sprawą najtrudniejszą.

Tyle w krótkości o przebiegu obrad.

Dwie konferencye jeszcze czekają Koło polskie z rządem w najbliższym czasie: w sprawie **uchodźców** i najważniejsza w sprawie najaktualniejszej: **wyodrębnienia Galicyi.** Te zadecydują o całej polityce Koła.

# Głos wszechniemca o wewnętrznej polityce w Austryi i kwestyi polskiej.

**Język państwowy. — Kwestya wyodrębnienia Galicyi.**

Na zebraniu niemieckim w Cieszynie poseł Wolf wygłosił mowę, przesiąkniętą sympatyą do Niemiec. Mówił między innemi:

Austrya jest zmurszała, w swym rozwoju zagwożdżona walkami narodowościowemi, odrodzić ją może tylko oryentacya, polegająca na umocnieniu związku z sojusznikiem niemieckim, utrwalenie niemieckości wewnątrz i zdrowe rozwiązanie zadań społecznych, które siłą rzeczy spadną na państwo po wojnie. — **Nowa oryentacya to przedewszystkiem zapewnienie językowi niemieckiemu odpowiedniej roli, bez względu, czy to jako językowi państwowemu, czy pośredniczącemu.** Następnie łączy się z tą kwestyą podział na **okręgi, który raz na zawsze podetnie nogi państwowemu prawu czeskiemu.**

To państwowe prawo czeskie jest przyczyną, że koalicya w swych celach wojennych wysuwa kwestyę czeską jako państwa czeskiego.

**Raz to przyczynę trzeba usunąć, a niebezpieczeństwo czeskie w Austryi zostanie usunięte. Jedno i drugie możliwe jest tylko w razie wyodrębnienia Galicyi, dlatego koniecznie należy ją przeprowadzić.**

**To jest program partyi mowcy i z tym programem delegacya partyi była w swoim czasie w Berlinie, przedkładając go kanclerzowi i innym czynnikom politycznym tamtejszym. Tam program ten uznano za dobry, oświadczając, że aby sojusz z Niemcami mógł się rzeczywiście utrwalić, „muss in Oesterreich eine stramme und strenge Zucht kommen".**

**Prawdopodobnie też najdalej do połowy maja wejdą w Austryi w życie: język państwowy niemiecki i podział na okręgi.**

**Sprawa polska wogóle poszła innym torem, niż pierwotnie było zamierzone. Do Galicyi miało być przyłączone Królestwo Polskie, po odcięciu Kaliskiego i Suwalszczyzny do Prus i z tego miało być utworzone coś na kształt Kroacyi i Slawonii. Epizod łucki spowodował jednak, że kwestyę polską ujęły w swe ręce Niemcy i wiedy przyszedł do skutku akt 5 listopada, co skomplikowało sprawę.**

# Echa wielkoserbskiej agitacyi

**Burzliwe posiedzenie w sejmie węgierskim.**

Przy końcu wczorajszego posiedzenia sejmu węgierskiego przyszły pod dyskusyę interpelacye.

Poseł Jerzy Smrecanyi (partya ludowa) oświadcza, że ci, którzy podburzali nieświadomy naród serbski, jeszcze dzisiaj odgrywają kierującą rolę w życiu publicznem Chorwacyi i Slawonii i **należą do popleczników obecnego rządu na Węgrzech.**

Prezydent ministrów hr. Tisza oświadcza, że rząd nie może jednak wkraczać na podstawię samych tylko pogłosek.

Pos. Smrecanyi zabrawszy ponownie głos oświadcza, że przy obsadzeniu Serbii znaleziono **papiery serbskiego prezydenta ministrów Pasicza, kompromitujące szereg osób, popierających hr. Tiszę i bana.** Mowca pokazuje kopię listy, znalezionej wśród papierów Pasicza, zawierającej spis konfidentów rządu serbskiego. **Na liście tej znajduje się sześciu posłów Chorwacyi.**

Posła Surmina, uwięzionego przez policyę zagrzebską, na skutek wyższej interwencyi puszczono na wolność. Dopatruje się w tem chęci tuszowania spraw kompromitujących.

Premier hr. Tisza oświadcza, że nie zna afery Surmina. (Ta uwaga hr. Tiszy wywołuje na ławach opozycyi ogromną wrzawę. Długo trwało, zanim prezydent przywrócił spokój). Hr. Tisza w dalszym ciągu oświadczył, że skoro tylko śledztwo będzie ukończone, Izbę szczegółowo poinformuje.

Poseł Rajacicz wobec zarzutów Smrecanyiego, przypomina wycieczkę węgierskich polityków i publicystów do Belgradu, oraz fakt, że pos. Smrecanyi wówczas nosił na rękach największego wichrzyciela przeciw monarchii, Nusicza.

Lewica odpowiada na to wielką wrzawą i woła: „Tłómacz się pan z zarzutu zdrady ojczyzny!"

Bar. Rajacic zapewnia, że nie ma pojęcia, w jaki sposób nazwisko jego znalazło się na liście, przedstawionej przez Smrecanyiego. Mowca nie jest Węgrem, lecz Serbem. (Słowa te wywołały ogromną wrzawę na lewicy).

Poseł Smrecanyi zabrawszy głos w sprawie osobistej oświadcza, że **gratuluje jedynie rządowi, że popierają go tacy łajdacy, zdrajcy ojczyzny.** (Wielka wrzawa na sali).

# Komunikat austryacki.

**Wiedeń,** 22 marca.

Urzędowo donoszą 22 marca:

**Wschodni teren wojny:**

**Nad Berezyną dotarły nasze oddziały do drugiej linii Rosyan i powróciły z jednym wziętym do niewoli oficerem i 226 żołnierzami oraz dwiema rewolwerowemi armatami, 6 karabinami maszynowymi i 14 miniotkami. Ataki nieprzyjacielskich oddziałów szturmowych wszędzie, gdzie zostały przedsięwzięte, rozbiły się.**

**Włoski i południowo-wschodni teren wojny:**

**Nie ma nic do doniesienia.**

Zastępca szefa sztabu general. v. **Hoefer**, marszałek polny porucznik.

# KRONIKA.

Kraków, czwartek 22 marca.

**Nowa taryfa maksymalna.** Na murach miasta pojawiła się wczoraj nowa taryfa maksymalna, zawierająca podwyższone ceny mięsa, tłuszczów i wyrobów masarskich. Nowa taryfa maksymalna obowiązuje od dnia dzisiejszego.

**Brak węgla.** Od dłuższego już czasu codziennie w składach węgla przy ulicy Pawiej gromadzą się z całego miasta rzesze publiczności, która wypytuje się, czy zapasy węgla nadeszły. Niestety, tylko minimalny procent odbiorców może nabyć poszukiwany węgiel, i to w ilościach bardzo skromnych, bo często tylko po pół cetnara metrycznego. **Dowóz węgla zupełnie prawie ustał** i nie wiadomo, kiedy się stosunki poprawią. Handlarze nowych zamówień już nie przyjmują.

**Sprzedaż ziemniaków.** Od pewnego czasu sprzedaje gmina krakowska codziennie po pięć wagonów ziemniaków na placach targowych. Popyt na ziemniaki jest bardzo wielki. W kwietniu zaprowadzoną będzie rejonowa sprzedaż ziemniaków.

**Cena sacharyny.** Rozporządzenie ministerstwa skarbu ustanawia ceny sacharyny monopolowej. Ceny te wchodzą natychmiast w życie, powszechna zaś sprzedaż sacharyny rozpocznie się od 26 marca. Taryfa cen drobiazgowych jest następująca: Rurka szklana z 25 tabletkami (siła słodząca sto razy większa od cukru), waga netto 1.75 grama, 25 h. Flaszeczka szklana, pudełko lub torebka z sacharyną krystaliczną (440-krotna siła), waga netto 10 gramów, 4 K 50 h. Jak w „Zeit" wyłuszcza pewien szef sekcyi, restauracyom i kawiarniom będzie się sprzedawało sacharynę w formie krystalicznej, a nie w tabletkach. Goście jednak będą tę sacharynę krystaliczną oglądali właściwie w formie płynnej. Półtora grama, rozpuszczone w pół litra wody, daje płyn słodzący, z którego tylko łyżeczka wystarczy, aby zastąpić trzy kostki cukru.

**Rekwizycya metali i kociołków łazienkowych.** Magistrat m. Krakowa ogłasza: Ponieważ przeprowadzone dochodzenia komisyjne wykazują w wielu wypadkach przechowywanie nadal naczyń metalowych, zwłaszcza kociołków miedzianych na wodę w piecach kuchennych, przeto ustanawia magistrat dodatkowy termin dla komisyi odbiorczej.

Komisya ta urzędować będzie w dniach 26 do 28 b. m. w domu przy ul. Szczepańskiej 2, parter (pałac Krzysztofory) od godz. 9 rano do 12 w południe.

**Koncert Maryli Rola Rakowickiej.** Program piątkowego koncertu śpiewaczki warszawskiej p. Rola Rakowieckiej obejmuje pieśni obce, pieśni polskie, arye z „Lohengrina", z Catalaniego „La Vally" i z Masseneta „Herodiady". Z p. Rakowiecką przybywa z Warszawy jej stały akompaniator. W koncercie bierze udział pianistka p. Marya Tyrowiczówna, uczenica Alfreda Cortot. Bilety w księgarni F. Eberta.

**Korespondencya z jeńcami w Rosyi.** Wspólne centralne biuro poszukiwań, oddział dla jeńców wojennych, podaje do wiadomości: Według doniesień dzienników, ruch pocztowy z Rosyą na razie jest **wstrzymany.** W interesie przewozu korespondencyi do jeńców doradza biuro, by w najbliższym czasie możliwie mało pisano, gdyż teraz korespondencya prawdopodobnie zamąciłaby cały ruch pocztowy.

# Rewolucya w Rosyi.

**Wpływy robotnicze wzrastają.**

„Temps" donosi: Delegacya robotników rosyjskich upełnomocniła Kerenskiego do wstąpienia w skład nowego rządu pod pewnymi warunkami, między którymi znajdują się następujące: Do programu rządu prowizorycznego przyjęte będzie postanowienie, według którego **wszystkie narodowości państwa rosyjskiego mają same zdefiniować swoją narodowość** i mogą swą kulturę swobodnie rozwijać; dalej warunek, że **specyalny komitet**, złożony z delegatów robotników i żołnierzy, powołany będzie do życia dla czuwania nad postępowaniem rządu prowizorycznego.

Korespondent „Daily Chronicle" donosi z Petersburga: **Komitet posłów robotniczych** i żołnierzy stał się korporacyą trudną do kierowania, liczącą przeszło tysiąc członków. Opanowali go socyaliści.

Liczba zwolenników komitetu wzrasta. Dnia 20 b. m. zapisanych było już 1600 członków. Każdy zaś z nich reprezentuje 1000 robotników (?) lub jedną kompanię.

**Zamach na ministra Kerenskiego?**

Reuter donosi: Pewien rotmistrz pod pozorem, że ma wręczyć list, usiłował dotrzeć do ministra sprawiedliwości Kerenskiego. To wzbudziło podejrzenie. Przy rewizyi osobistej okazało się, że rotmistrz ów nie miał przy sobie żadnego listu, natomiast miał rewolwer. Oficer, którego uwięziono, popełnił samobójstwo.

**Kerenskij za Polską niepodległą.**

Korespondent petersburski „Daily Telegraph" donosi swemu dziennikowi, że miał dłuższą rozmowę z nowym ministrem sprawiedliwości Kerenskim, którego wpływ w rządzie prowizorycznym jest bardzo wielki. Kerenskij oświadczył się za ogłoszeniem Konstantynopola międzynarodowym, za niezawisłą Polską i za autonomią Armenii pod opieką Rosyi.

**Południowa Rosya przeciwna rewolucyi?**

„Voss. Ztg." otrzymała wiadomości, że w południowo rosyjskich okręgach przemysłowych szerzy się ruch przeciwko nowemu rządowi. Gubernator Charkowa, Katarinicz telegrafował do Petersburga, że warstwy robotnicze jego gubernii odmówiły posłuszeństwa nowemu rządowi; podobne sprawozdanie przyszło z gubernii Ekaterynosławskiej od gubernatora Kołobawa. Obie te gubernie są centralami południowo-rosyjskiego przemysłu metalowego, zatrudniającego około 150.000 robotników.

Socyalistyczny poseł Czcheidze zakomunikował prezydentowi ministrów ks. Lwowowi, że Kaukaz podzielił się na dwa odłamy: Północna i północno-zachodnia część kraju żąda republikańskiego ustroju państwa na podkładzie socyalistycznym, natomiast część południowo-zachodnia i środkowa Kaukazu **dąży do oderwania się od Rosyi**, a przynajmniej do autonomii, bardzo szeroko pojętej. Wojska kaukaskie, złożone z miejscowych mieszkańców stoją na tem drugiem stanowisku.

**Wrażenie w Rumunii.**

„Magyar Orszag" dowiaduje się ze Sztokholmu, że wypadki rosyjskie wywołały wielkie wrażenie w Rumunii. W Jassach zebrała się natychmiast Rada koronna. Rumuńskie koła urzędowe obawiają się, że ruch rewolucyjny może przenieść się także na Rumunię. Abdykacya cara jest ponadto **osobistą stratą dla rumuńskiej rodziny królewskiej**, gdyż car wypłacał jej stale wielką rentę roczną.

**Pierwsze dni rewolucyi.**

Pewien rosyjski oficer, przybyły do Tornea, podał sprawozdawcy „Frankf. Ztg." szczegóły o pierwszych dniach rewolucyi. Pierwsze niepokoje wybuchły w Moskwie dnia 10 marca. Oddział artyleryi, mający wyruszyć na front, odmówił posłuszeństwa, wołając: „Pozostaniemy, dopóki nasi nie dostaną chleba!"

W powrotnej drodze z dworca do koszar zostali zrewoltowani żołnierze zaatakowani przez strzelców sybirskich. Wywiązały się walki uliczne, w których po jednej stronie brała udział policya z karabinami maszynowemi, po drugiej prócz żołnierzy także ludność cywilna, zwłaszcza studenci. W tym samym dniu rozpoczęły się rozruchy w Petersburgu, mianowicie walczono zawzięcie w pobliżu soboru kazańskiego i kościoła Katarzyny. Od 6 marca piekarnie były prawie bez chleba. Na prospekcie Litejnym zatrzymano automobil, a jadący w nim mężczyzna został przez rozwścieczony tłum **rozszarpany**, ponieważ wzięto go za ministra rolnictwa, Ritticha. 12 marca przeszedł Wołyński pułk gwardyi do powstańców, później przyłączył się także wysłany do uśmierzenia rozruchów pułk Pawłowski.

Mikołaj II podpisał dekret o mianowaniu Mikołaja Mikołajewicza naczelnym komendantem i ks. Lwowa prezydentem ministrów w **Pskowie** we czwartek o godz. 2 po południu.

**Wojsko defiluje z czerwonymi sztandarami.**

Reuter donosi: Z głównej kwatery telegrafują, że wojsko zgromadziło się na publicznym placu, gdzie defilowało, niosąc czerwone chorągwie i śpiewając marsyliankę. Na żądanie w. księcia Michała Mikołajewicza szef sztabu generalnego Aleksiejew odczytał brzmienie manifestu abdykacyjnego i upomniał wojsko, by lojalnie służyło nowemu rządowi.

**Car i carowa więźniami.**

Biuro Reutera donosi z Petersburga: **Rząd zarządził, że były car z małżonką mają być uważani za więźniów i odstawieni będą do Carskiego Sioła.**

**Drobne wieści.**

Reuter donosi: Flota czarnomorska przyłączyła się do nowego rządu.

Progresista Stakłowicz mianowany został generał-gubernatorem Finlandyi.

„Petit Journal" donosi z Genewy: Wydział wykonawczy Dumy zawiadomił prasę urzędownie, że komendanci armii **Brusiłow, Evert, Ruzskij i Hurko nie przyjęli dotąd manifestu Dumy.**

„Stockh. Tidningen" donosi: Szef żandarmeryi w Torneo podaje do wiadomości, że wyszedł rozkaz, by wszyscy żandarmi rosyjscy, w liczbie 600.000 (?) wysłani zostali **na front.**

„Echo de Paris" donosi z Petersburga, że komitet rewolucyjny Dumy przejął na siebie **naczelne kierownictwo nad armią i flotą.**

„Der Abend" donosi z Petersburga: W mieście rozlepiono afisze, zawiadamiające ludność, **że plebiscyt w sprawie wyboru cara** (?) już w najbliższych dniach będzie się mógł odbyć. Armia rosyjska ma wziąć udział w tym plebiscycie.

**Synod usunął z liturgii modły za rodzinę carską.**

# U źródeł rewolucyi.

W „Neue Zeit" ukazał się artykuł wybitnego rosyjskiego publicysty socyalno-demokratycznego (mieńszewika) Martynowa, **napisany jeszcze przed wybuchem rewolucyi**, ale oświetlający stosunki, które wywołały katastrofalny kryzys w Rosyi. Podkładem jest kwestya żywnościowa: brakowi artykułów żywności odpowiada ogromne podnoszenie się cen towarów. W latach od 1913—1916 ceny wzrosły następująco: za mąkę pszeniczną o 72.5%, za żytnią o 104.8%, za wyroby bawełniane o 225%, za skórę o 520%. Rząd oddawna wiedział, że niezadowolenie nurtuje coraz szersze warstwy; wzmagającej się nędzy i jej następstwom, żywiołowemu odruchowi ludu pragnęły koła rządzące zapobiedz wprawdzie nie dla uratowania kraju, ale dla uratowania swej władzy. Wobec tego partye dworskie wysunęły myśl **odrębnego pokoju**, co wywołało w patryotycznie usposobionych kołach rosyjskiej burżuazyi ogromne wzburzenie.

Wśród takich okoliczności blok progresywny Dumy, otwartej w listopadzie ub. roku, z Miliukowem na czele postanowił wystąpić ze zdecydowaną krytyką przeciw rządowi. Kraj przebywał ciężki kryzys wewnętrzny: można się było zatem spodziewać, że starcie z rządem nastąpi na polu polityki wewnętrznej. Ale stało się inaczej: Miliukow, prewódca bloku wystąpił gwałtownie przeciw owym **tajnym planom rządu**, zmierzającym do zawarcia odrębnego pokoju, bezbarwny program postępowców dotyczący reorganizacyi stosunków wewnętrznych, pozostał na drugim planie.

W rzeczywistości rozwiązanie problemu żywnościowego nie byłoby łatwe. Winę opłakanych stosunków na tem polu ponosi w części tylko rosyjski system biurokracyjny. Główna przyczyna niesłychanej drożyzny tkwi w tem, że zaniedbane gospodarstwo Rosyi nie jest w stanie sprostać zadaniom, które wyłoniły się podczas wojny, zaspokoić potrzeby ludności i wielomilionowej armii. Brak produktów i ciągłe podnoszenie się cen a skutkiem tego ukrywanie zapasów w celach spekulacyjnych sprawiło, że wieśniak rosyjski wydaje więcej na towary, zakupione w mieście, niż otrzyma za zboże, wyprodukowane na swej roli. To skłoniło go więc także do ukrywania zapasów: nie sprzedaje swego zboża czekając, aż ceny pójdą w górę.

Wobec tych okoliczności jedynym radykalnym środkiem zaradczym byłoby objęcie wszelkiej produkcyi przez państwo, ustanowienie stałych cen na towary, ustanowienie wysokości najniższych płac roboczych, równomierny rozdział produktów. Ale rząd, chwyciwszy się tych środków, działałby wbrew interesom właścicieli grun tów i kapitalistów, tj. tych właśnie, na których opiera się partya wojenna w Rosyi. Przeciw tym nie ośmielił się także zdecydowanie wystąpić blok postępowy.

Tylko wśród rosyjskich robotników coraz wyraźniej zaznacza się **przewaga kierunku międzynarodowego.** Jedyne legalne pismo socyalno-demokratyczne w Rosyi, wychodzące w Samarze, w ostatniem półroczu przybrało wyraźnie charakter internacyonalny. „Grupa inicyatywy" robotniczej partyi zażądała niedawno od partyi robotniczej wojenno-przemysłowego komitetu wystąpienia z niego.

Wojowniczy odłam socyalizmu stracił zaufanie u ogółu robotników, natomiast wzrasta stale **wpływ socyalnych demokratów o charakterze międzynarodowym i trudowików. Oni to od początku sesyi Dumy głosili hasło: Precz z wojną!** a rewolucyjny nastrój szerokich mas, jaki się daje zauważyć zwłaszcza wśród robotników petersburskich, uwidocznia ich coraz silniejsze wpływy.

# O zagraniczną reprezentacyę Państwa Polskiego.

Pod tym tytułem znajdujemy w „Dzienniku Lubelskim" (nr 74) następujący przedruk z warszawskiego „Biuletynu", przypominającego, iż do zakresu prac około państwowości polskiej **należy i przygotowanie placówek zagranicznych:**

**„Oczywiste jest, że na zewnętrz wobec obcych bezwzględną swą niezależność państwo polskie uwidocznić musi.** Dotychczasowe placówki zagraniczne, które niezawodnie niejedną usługę sprawie polskiej oddały, obciążone są firmą organizacyi dzielnicowej, hołdującej wyraźnie jednostronnej oryentacyi politycznej. Wszystkie one swem uzależnieniem się od N. K. N. piętno i opinię taką u obcych posiadają.

**Polityka zaś państwa polskiego wymaga równomiernego ustosunkowania się do sojuszników, jakimi są Niemcy i Austro-Węgry i tę równomierność zaznaczyć winna w swej akcyi zewnętrznej.**

**Placówki zagraniczne N. K. N. obciążone jego polityką, nie mogą reprezentować nowego państwa polskiego, winne być zastąpione nowemi instytucyami i na naczelnych stanowiskach posiadać przedstawicieli Królestwa, nie skrępowanych obcą przynależnością państwową.**

**Jest to sprawa nagła i nie cierpiąca zwłoki, gdyż oczy całego świata skierowywują się na pierwsze objawy i kroki samodzielnego państwa polskiego, z którym kontakt opinia zagraniczna mieć może jedynie na gruncie państw neutralnych i sprzymierzonych. Jesteśmy przekonani, że sprawą tą zajmie się Tymczasowa Rada Stanu, i że dyskusye w niej podejmą nasze organizacye polityczne i organy prasowe".**

# Wpływy polskie na Litwie.

Z obszerniejszego artykułu L. Wasilewskiego drukowanego w „Kulturze Polski", pt. „Granice wpływów kultury polskiej", wyjmujemy następujący ustęp, dotyczący Litwy.

**Na wschodzie polskie wpływy kulturalne promieniowały poza polski obszar etnograficzny. Przekraczały one szranki, zakreślone zdobyczami polskiego miecza i pługa, wybiegając przez granice państwowe Rzeczypospolitej. Był czas, kiedy polszczyzna stała się językiem potocznym na dworze hospodarów wołoskich. Był czas, kiedy kultura polska stanowiła niemal jedyne źródło bezpośrednie lub pośrednie** (przez Kijów i Rusinów, wychowanych na kulturze polskiej) oświaty w Moskwie...

**Czasy te jednak minęły i od końca wieku 18, od upadku państwowości polskiej na tych obszarach, które się dostały pod panowanie rosyjskie, rozlewność polskich wpływów kulturalnych jest coraz bardziej tamowana i zmuszona do cofania się ku granicom etnograficznym plemienia polskiego.**

**Wpływ kultury polskiej od tego czasu kurczy się na Wschodzie coraz bardziej i coraz większa liczba polskich sił kulturalnych jest zaprzęgana do rydwanu zwycięskiej państwowości rosyjskiej dla pracy utrwalania jej i wzmacniania na szkodę własnego kraju — Polski.** Poczynając od tych rzesz mnogich powstańców, którzy stawali się pionierami cywilizacyi europejskiej w tajgach sybirskich, a kończąc na tysiącznych zastępach inteligencyi polskiej, która, szukając w głębi państwa chleba, wydzieranego jej w domu przez hordę najezdczą, rok rocznie pomnażała siły caratu, cywilizując jego kresy wschodnie, praca polska potęguje moc Rosyi i ułatwia jej w ten sposób tępienie polskich zdobyczy kulturalnych.

Procesowi pochłaniania przez Rosyę polskich sił kulturalnych towarzyszy wzmagający się pro-

ces wypierania polskich wpływów kulturalnych na wschodnich kresach dawnej Rzeczypospolitej. Żywiołowemu szerzeniu się tych wpływów przeciwstawiony został gwałt, uzbrojony w całą potęgę środków eksterminacyjnych despotycznego, biurokratycznego państwa. Rosya, odrywając od Polski połać po połaci jej obszaru, wytknęła sobie jako cel zupełną zagładę polskości, przedewszystkiem tam, gdzie była ona mniej lub bardziej płytkiem nawarstwieniem na podłożu niepolskiem.

Od pierwszego rozbioru aż do dni ostatnich panowania Rosyi w Polsce system ten rozwijał się niepowstrzymanie, zaledwie od czasu do czasu na krótko hamowany wskutek jakichś klęsk zewnętrznych caratu. Od pierwszych zarządzeń Katarzyny II na kresach białoruskich aż do oderwania Chełmszczyzny od Królestwa przez wielkanocny ukaz Mikołaja II w roku 1915, zapowiadający samorząd miejski, polskie wpływy kulturalne otrzymywały cios po ciosie. Urzędowa kultura rosyjska zalewała powoli zdobycze cywilizacyjne Polski.

Olbrzymie połacie **ziem białoruskich** cofnęły się w swym rozwoju skutkiem wytępienia na nich przeważnej części polskich ośrodków cywilizacyi. Zgaszone ogniska kultury polskiej na Litwie i Rusi w znacznej mierze niczem nie zostały zastąpione. I dopiero stopniowo kultura rosyjska zdobywa dla siebie trwalsze oparcie tam, gdzie w ciągu wieków szerzyły się polskie wpływy cywilizacyjne.

Jednakże, pomimo to wszystko, pomimo strat olbrzymich, jakie polskość poniosła wskutek naporu rosyjskiego od Wschodu, polskie wpływy kulturalne po za wschodnią rubieżą zwartego polskiego obszaru etnograficznego jeszcze dziś posiadają siłę poważną i znaczne widoki rozwoju. Zbyt długo bowiem i zbyt głęboko oddziaływały na północno-wschodnie obszary dawnej Rzeczypospolitej wpływy polskie, aby je można było chociażby w ciągu 140 lat ostatecznie wytępić.

(Dokończenie nastąpi).

## Komunikat niemiecki.

**Berlin, 22 marca.**

Urzędowo donoszą 21 marca:

**Zachodni teren wojny:**

**Przy deszczu i śnieżnej zawiei mała działalność bojowa. Między Arras i Betincourt, na północny-wschód od Ham i na północ od Soissons nasze zabezpieczenia zmusiły poszczególne mieszane oddziały przeciwnika do cofnięcia się z obfitemi stratami. Na prawym brzegu Mozy rozbiły się dziś rano dwa uderzenia Francuzów koło Fosses.**

**Wschodni teren wojny:**

**Potyczki na przedpolach bez znaczenia.**

**Front macedoński:**

**Częściowe ataki Francuzów koło Nizopola, Trnowy i Rastani (na zachód i północ od Monastyru) zostały naszym ogniem zatrzymane, albo odparte. Wzgórza, na północny-wschód od Trnowy i koło Snegowo, na krótko pozostałe w ręku nieprzyjaciela, odzyskaliśmy w szturmie z powrotem. Następnie przeciwnik opróżnił teren, leżący między wzgórzami. Jego nocne usiłowania, aby wzgórza odebrać z powrotem, chybiły. W łuku Czerny nasz ogień działowy zapalił i strącił balon na uwięzi.**

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

## Z miasta i z kraju.

**Drugi koncert Backhausa** odbędzie się w poniedziałek dnia 26 marca b. r. w sali „Sokoła". Program zawiera: Beethovena sonatę C-moll, Bach-Bussoniego Chiaconnę, Schumanna Fantasiestuecke, Schuberta Wanderer-Fantasie oraz utwory Mendelsohna i Chopina. Bilety w księgarni S. A. Krzyżanowskiego.

**Wieczór Beethovenowski Petriego.** Program niedzielnego wieczoru Egona Petriego, przyjętego jak zawsze z powszechnem zaciekawieniem, jest następujący: Sonaty „Księżycowa", D-moll Op. 31 nr 2 i Op. 81 a („Les adieux"), dalej: 32 waryacye C-moll, Sześć bagatel Op. 126 i Rondo G-dur tzw. „Wut über den verloreren Groschen". Bilety sprzedaje księgarnia F. Eberta.

**Na Schronisko dla żołnierzy w Krakowie.** Na zapowiedzianym wieczorze rytmiczno-plastycznym we wtorek 27 marca w miejskim teatrze ludowym główną atrakcyą będzie występ 70 panien, które wykonają 2-gą suitę z „Peer Gynta" Edm. Griega. Pieśń Solwejgi wykona Nina Dolli z 50 swojemi uczennicami. Akompaniować będzie orkiestra wojsk. symfoniczna pod kierownictwem H. Płossa-Pischinger. Bilety w Starym teatrze.

**Ceny fabrykatów sacharyny.** Rozporządzenie ministerstwa skarbu, które ukazało się w „Wiener Ztg." zawiera cennik fabrykatów zarządu monopolowego sacharyny. Ceny te są niższe od odpowiednich cen cukru, w każdym razie zaś niższe od cen płaconych w ostatnim czasie za sacharynę.

**Zbiór ustaw o zaopatrzeniu wojskowem.** Nakładem wiedeńskiej księgarni Breitensteina wyszła książka pt.: „Gesetze über Militärversorgung" w opracowaniu dra Koropatnickiego, autora książek: „Kriegsschäden und deren Vergütung" i „Kommentar zum Kriegsleistungsgesetz", które pojawiły się już w drugiem wydaniu. (Swego czasu omawiane w naszem piśmie).

Książka powyższa zawiera ustawy i rozporządzenia o zaopatrzeniu inwalidów, o zaopatrzeniu wdów i sierot oraz ustawy o zasiłkach. Jest to pierwsze i jedyne wydawnictwo, obejmujące całokształt ustawodawstwa na tem polu. Książka (150 stron) kosztuje 5 koron. Jes ona niezbędna dla każdego, kto ma do czynienia z powyższemi sprawami.

**Podręcznik w sprawach zasiłkowych.** Nakładem magistratu wiedeńskiego wyszła książka pt: „Staatliche Unterhaltsbeitrag und staatliche Unterstützung", opracowana przez dra Horneka, sekretarza magistratu. Zawiera ona prócz ustawy także rozporządzenia i okólniki ministeryalne oraz orzeczenia trybunału administracyjnego z objaśnieniami. Jest to więc obszerny komentarz ustawy, najlepszy z dotąd wydanych, a przytem stosunkowo bardzo tani, gdyż 240 stronicowy tom kosztuje 2 kor. 50 hal. W dodatku umieszczone są węgierska ustawa zasiłkowa, bośniacka oraz wyciąg z ustawy niemieckiej.

**Kollegium wykładów naukowych** (Rynek A—B. 39). Początek o godzinie 7-ej wieczór:

Piątek: Red. K. Czapiński: Max Stirner.

**Kursa literackie** (ul. św. Anny l. 2).

Piątek: Prof. Lewenberg: Zacztki polifonii.

**Repertuar teatru im. Jul. Słowackiego.**

Piątek: „Szczęście w zakątku" (występ p. R. Żelazowskiego).

Sobota: „Otello" (występ p. R. Żelazowskiego).

**Repertuar teatru ludowego miejskiego.**

Piątek: „Królowa Kina".



Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: [illegible] — Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).